

# GŁOS GUTKOWA

Numer 13

Olsztyn

14 kwietnia 2012 r.

## Czy na Bocianiej gnieźdzą się bociany? Czy na Żurawiej spotkamy żurawia?

Nasze osiedle dynamicznie się rozwija. Tam, gdzie jeszcze kilka lat temu złocili się lany zbóż lub pyszniły się kolorowymi kwiatami łąki, dziś stoją rzędy domów. Mieszkańcy centrum Olsztyna skuszeni sieliskością naszego osiedla – luźną, niską zabudową, bliskością jezior i lasu – często decydują się na kupienie lub wybudowanie tu domu. Czy jednak ten exodus nie zmienia charakteru naszego osiedla? Niewielkie ogródki przydomowe z wystrzyżonymi trawnikami i często obsadzone obcymi naszej flory roślinami, tylko pozornie sprawiają wrażenie naturalności środowiska. Na niewielkich parcelach niemożliwe jest sadzenie drzew i krzewów osiagających większe rozmiary czy utrzymanie naturalnych małych oczek wodnych tak charakterystycznych dla naszego krajobrazu. Jeszcze nie tak dawno po łąkach Gutkowa spacerowały bociany, a czasami zawitał też żuraw. Dziś po skurczeniu się terenów, na których ptaki te żerowały, braku bezpiecznych i cichych miejsc do gniazdowania, są one przez człowieka wypierane i pozostają tylko w nazwach ulic.

Chociaż nie możemy zatrzymać procesu urbanizacji naszego osiedla, dla własnego dobrego samopoczucia

starajmy się zachować jak najwięcej terenów zielonych. Tam, gdzie to możliwe, sadźmy drzewa, krzewy – najlepiej nasze krajowe gatunki i zachowujmy małe zbiorniki wodne, które są nie tylko ostoją dla wielu drobnych zwierząt, ale także poprawiają mikroklimat osiedla.

Cenną inicjatywę podjęła pani Joanna Targońska – Radna Osiedla Gutkowo, która postanowiła zebrać informacje o miejscach, które mogłyby być obsadzone drzewami, gdzie można byłoby założyć klomby czy trawniki, poprawiające stan zieleni naszego osiedla. Propozycje można składać do niej osobiście lub kierować na adres mailowy redakcji Głosu Gutkowa – [andrzej.jadwiszczak@wydawnictwo-mantis.eu](mailto:andrzej.jadwiszczak@wydawnictwo-mantis.eu)

W niewielkim stopniu korzystamy też z bliskości Jeziora Krzywego. Głosy wielu mieszkańców sugerują zorganizowanie wzdłuż brzegu jeziora ścieżki spacerowo-edukacyjnej, gdzie nie naruszając naturalności brzegu, można byłoby nie tylko pospacerować ale także obserwować liczne gatunki ptaków, które tu występują.(ASJ)



Ulica Żurawia

fot. A.S. Jadwiszczak



Żuraw

fot. A.S. Jadwiszczak

## Święto Wiosny w Gimnazjum nr 15

W dniu 21 marca 2012 r. uczniowie Gimnazjum nr 15 im. Marii Zientary-Malewskiej w Olsztynie radośnie przywitani wiosnę. Samorząd Uczniowski przygotował spotkanie pt. „Wiosna talentów”, na którym zaprezentowano efekty pracy nad projektami edukacyjnymi. Przedstawiono prezentację pt. „Gotyk na Warmii” (w języku angielskim). Uczniowie naszej szkoły: Agata Margalska, Konrad Pietrzak i Maciej Kamiński przygotowali tę prezentację na VI Międzygimnazjalny Konkurs Wiedzy o Regionie „Musisz wiedzieć, by Europie powiedzieć”. Drużyna naszego Gimnazjum zajęła II miejsce w tym konkursie.

Kolejną prezentację przedstawiły uczennice z kl.IB. Była to prezentacja promująca kampanię antynikotynową oraz sposoby wykrywania skrobi.

Dalsza część apelu to zachęta do zdrowego stylu życia i aktywności fizycznej. Przedstawiciele SU przeprowadzili turniej sportowy, w którym nagrodą były owoce. Wszyscy uczestnicy spotkania pełni optymizmu wrócili do domu, szukając po drodze oznak wiosny.



fot. Arch. Gimnazjum nr 15

## Okazja niezwykle rzadka gościć w przedszkolu babcie i dziadka

W przeddzień ich święta dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 21 zaprosiły do siebie swoich dziadków. W świątecznej atmosferze przedszkolaki przedstawiły inscenizację „Powitajmy Maleńkiego” przygotowaną przez nauczycielkę Annę Aksjonow oraz wiersze i piosenki przygotowane specjalnie na tę okazję. Wnuki obdarowały babcie i dziadków okolicznościowymi upominkami własnoręcznie przygotowanymi.

Był to z pewnością dzień, który przeżyły i zapamiętały w sposób szczególnie zarówno dzieci, jak i goście. Zapanowała atmosfera dobroci i wzajemnej życzliwości. Oby uśmiech, radość towarzyszył naszym gościom codziennie, nie tylko od święta.

**Jolanta Ablam**



fot. A.S. Jadwiszczak



fot. A.S. Jadwiszczak



fot. A.S. Jadwiszczak

## Ekologiczna bomba

Nie zwracają naszej uwagi ogromne cysterny rozwożące paliwo z bazy paliwowej Orlenu czy też przejeżdżające przez stację Gutkowo składy kolejowe z niebezpiecznym ładunkiem. Mamy tak duże zaufanie do przewoźników, że nie dopuszczamy do siebie myśli o tym, że toksyczna lub łatwopalna substancja może się wylać i skażić nasze najbliższe otoczenie.

Do takiej nieprzewidzianej tragedii doszło 13 stycznia podczas przetaczania wagonów na stacji w Gutkowie. Jedna z cystern uległa uszkodzeniu i wylało się z niej blisko 60 000 l oleju napędowego. Niestety nie udało się dotychczas zebrać więcej niż 10 000 l paliwa. Reszta wsiąkła w ziemię zatruwając okolicę.

Trwają prace nad wymianą skażonej ziemi w pobliżu torów, gdzie normy skażenia zostały przekroczone kilkudziesięciokrotnie. Plama oleju rozprowadzana przez wody podziemne doszła także do posesji przy ul. Bażantowej. Pomimo dobrych chęci sprawców katastrofy i deklaracji usunięcia szkód, mieszkańcy zagrożonych posesji z niepokojem patrzą na swoją przyszłość. (ASJ)

## Nauka z przyjemnością

13 kwietnia 2012 r. w Przedszkolu Miejskim nr 21 w Olsztynie odbyły się dwa spotkania w ramach Festiwalu Nauki. Podczas pierwszego spotkania dzieci z obu grup przedszkolnych poznawały tajniki magnetyzmu. Tajemnicza i często jakże skomplikowana i niezrozumiała dla wielu osób fizyka, potrafi jednak być ciekawa i zainteresować dzieci. Im wcześniej dzieci doświadczają, pytają, stawiają czoła problemom, tym chętniej i z większą swobodą będą do tych zagadnień podchodziły na dalszych etapach nauki.

Drugie, również ekscytujące spotkanie, dotyczyło owadów. Naszym gościem był fotografik, podróżnik, przyrodnik i redaktor pan Andrzej Jadwiszczak, który opowiadał dzieciom o zwyczajach owadów. Przy-



fot. M. Wróblewska

## Wiosenne porządki

Wiosna zachęca nas do czynienia generalnych porządków i to nie tylko w mieszkaniu czy ogrodzie. Ustępujący śnieg i brak okrywy roślinnej radykalnie odsłania naszą niefrasobliwość w stosunku do środowiska. Leżące wszędzie butelki, puszki, pojemniki po artykułach spożywczych oraz wszechobecne torebki foliowe rozwiewane przez wiatr, psują nie tylko estetykę naszego osiedla ale także je zatruwają. Nie rozwiążą tego problemu Dni Ziemi, podczas których organizowane jest, głównie przez młodzież, Sprzątanie Świata. Nie należy się też łudzić, że śmieci leżące na łąkach, pobrzeżach Jeziora Krzywego czy w jego wodach będą w stanie zebrać służby porządkowe miasta. Wszystko więc w naszych – mieszkańców – rękach.

Na marcowe posiedzenie Rady Osiedla Gutkowo zaproszono Dzielnicowego Rejonu Gutkowo – mł. asp. Andrzeja Szelugowskiego oraz pana Leszka Kołnierzaka – Dzielnicowego Straży Miejskiej, którym przekazano spostrzeżenia radnych o miejscach gdzie najczęściej dochodzi do łamania przepisów porządkowych. Otrzymano zapewnienie, że miejsca te będą częściej kontrolowane przez patrole policji i straży miejskiej. (ASJ)

niesione w gablotach eksponaty tropikalnych motyli, chrząszczy i cykad, wzbudziły zainteresowanie i podziw wśród przedszkolaków.

Idąc za słowami M. Montesorii „Pomóż mi to zrobić razem”, organizując w naszym przedszkolu Festiwal Nauki, stwarzamy dla dzieci warunki do poszukiwań, eksperymentów i badań w różnych dziedzinach nauki, które z czasem mogą stać się ich życiową pasją.

**Magdalena Wróblewska**



fot. M. Wróblewska

## Poznajemy Warmię i Mazury: Ostróda

Dziś zapraszamy do Ostródy, 33-tysięcznego miasta położonego nieco ponad 30 km od Olsztyna, powstałego na przełomie XIII i XIV w. w miejscu staropruskiego grodu.

Malownicze położenie, ciekawa historia i zabytki, a także nowe inwestycje sprawiają, że każdego roku do Ostródy, zwanej także Perłą Mazur, licznie przybywają turyści z Polski i zagranicy.

### Na lądzie i na wodzie

Gotyckie zamki to mocna turystyczna strona naszych terenów. Wielkie, solidne budowle, których nie szczędziły ani wojny, ani wielkie pożary, ani grabieże, przetrwały i dziś są wizytówką Warmii i Mazur.

Budowę ostródzkiego zamku rozpoczęli Krzyżacy w połowie XIV w. w pobliżu wzniesionej wcześniej drewnianej strażnicy. Pierwotnie była to czteroskrzydłowa murowana budowla z przedbramiem i wieżą przy kaplicy. Od strony dziedzińca krużgankami można było dojść do sal reprezentacyjnych, m.in. refektarza i kaplicy, a od północy zamek zaopatrzone był w dansker, czyli, mówiąc dzisiejszym językiem, w toalety. Usytuowany nad rzeką Drwęcą miał przede wszystkim właściwości obronne, a że były ku temu powody, jego gospodarze przekonali się chociażby po bitwie pod Grunwaldem, kiedy zamek zajęli Polacy. W czasie swej długiej historii zamek miał różnych włodarzy: Krzyżaków, Polaków, Szwedów, a zimą 1807 r. przez ponad miesiąc kwate-



Zamek w Ostródzie

*fot. J. Zawieruchowska*

rował tu Napoleon Bonaparte, o czym przypomina stosowna tablica. Jeśli były wojny, były także zniszczenia, ale najpoważniejszym budowla uległa w 1788 r., kiedy to miasto nad Drwęcą trawił potężny pożar. Co gorsza, ogień objął skrzydło wschodnie, a tam właśnie magazynowano proch. Po latach zamek, choć niecały, odbudowano i przeznaczono na siedzibę starostwa, sądu oraz na mieszkania. Tak przetrwał do roku 1945 i przemarszu Armii Czerwonej, po którym z zamku zostały ruiny. Odbudowę podjęto w latach 70. ubiegłego stulecia, a spośród zachowanych do dziś gotyckich elementów zwracają uwagę piwnice z krzyżowymi sklepieniami. Obecnie w zamku siedziby mają: Galeria Sztuki, Centrum Kultury oraz biblioteka.



Dziedziniec ostródzkiego zamku

*fot. J. Zawieruchowska*

Ostróda to nie tylko zamek, to także turystyczna atrakcja wodna, jaką jest Kanał Elbląski (niesłusznie zwany Ostródzko – Elbląskim). W łączącym Jezioro Drwęckie z jeziorem Drużno kanale dla pokonania ponad 100 m różnicy wysokości zastosowano system pochylni (w sumie jest ich 5), przez które przeciąga się statki na specjalnych stalowych linach. Pierwotnie uruchomiony dla żegluga towarowej (1862), po 40 latach stał się nie lada atrakcją turystyczną. Pod koniec ostatniej wojny został poważnie uszkodzony, ale wkrótce po jej zakończeniu przystąpiono do odbudowy i pierwsi pasażerowie mogli nim podróżować już w 1948 r.

Cała podróż z Ostródy do Elbląga trwa ponad 10 godzin i wiedzie przez unikatowe tereny przyrody, m. in. rezerwat ornitologiczny na jeziorze Drużno, gdzie spośród 200 występujących gatunków ptaków, aż 100 gniazduje na stałe. Osobom, które chcą tylko sprawdzić, jak pływa się po kanale, proponuje się znacznie krótszą, dwupółgodzinną, trasę np. Ostróda – Miłomłyn. Mimo że atrakcja do najtańszych nie należy (cena biletu ok. 100 zł), warto skorzystać z niej, zważywszy że jest bardzo popularna zwłaszcza wśród turystów zagranicznych.

Zwiedzając Ostródę, nie należy zapominać o tamtejszych kościołach, nie tylko katolickich. Najstarszy, św. Dominika Savio, o którym wspominają już dokumenty lokacyjne miasta (1335), dwukrotnie niszczone był przez ogień. Raz we wspomnianym pożarze w końcu XVIII w., drugi raz zimą 1945 r., kiedy spalili go żołnierze Armii Czerwonej. Do reformacji (XVI w.) był to kościół katolicki, później służył ewangelikom, by po ostatniej wojnie znów stać się świątynią katolicką. Tu w latach 30. XIX w. głosił kazania pastor Gustaw Gizewiusz, znany obrońca Mazurów. Na marginesie warto wspomnieć, że w 150 rocznicę śmierci (1998) w kruchcie kościoła katolickiego odstonięto tablicę poświęconą temu protestanckiemu duchownemu. W 1956 r. władze wojewódzkie w Olsztynie przekazały zniszczony kościół Kurii Biskupiej, ale bez pozwolenia na odbudowę. Długie lata zabytek czekał na remont, do którego przystąpiono dopiero w 1981 r. Oprócz kamiennych chrzcielnic nie zachowało się jednak nic ze średniowiecznego wyposażenia świątyni.



Ołtarz w kościele św. Dominika

fot. J. Zawieruchowska



fot. J. Zawieruchowska

Ciekawie w architekturę miasta wpisuje się kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. Neogotycka budowla postawiona na wzgórzu, góruje nad centrum Ostródy i jeziorem. Od początku istnienia, tj. od roku 1857 służyła katolikom. Najcenniejszym zabytkiem jest przeniesiona z Gietrzwałdu gotycka Pieta, poza tym ciekawie prezentują się XX wieczne witraże przedstawiające świętych kanonizowanych w minionym stuleciu. Większość wyposażenia, m. in. ołtarz główny, ołtarz Matki Boskiej Częstochowskiej, stacje Drogi Krzyżowej, także pochodzi z ubiegłego wieku.

Skromne jest wnętrze kościoła ewangelickiego wzniesionego na skarpie w początkach XX w. Z daleka widać podwójną wieżę z dużym kościelnym zegarem i trzema dzwonami, a z udostępnionego turystom punktu widokowego na wieży rozciąga się wspaniały widok na miasto.

Zmęczeni kilkugodzinnym zwiedzaniem skierujmy kroki nad Jezioro Drwęckie, urokliwe o każdej porze roku. To znakomite miejsce nie tylko do odpoczynku, ale także do uprawiania sportów wodnych. Powstał nawet profesjonalny tor kajakowy, na którym można rozgrywać zawody na dystansach 200, 500 i 1000 m. Jest także plaża, molo oraz wyciąg do nart wodnych. Raj dla wodniaków i turystów pieszych.

**Julita Zawieruchowska**



fot. J. Zawieruchowska

## Wodne Centrum otwarte

Na początku marca uroczystie zainaugurowano działalność obiektu, na który olsztynianie czekali od lat. Centrum wodne, a właściwie „Aquasfera. Wodne Centrum Rekreacyjno-Sportowe” mieszczące się przy al. Marsz. J. Piłsudskiego 69b, niedaleko Stadionu OSiRu (Stadionu Stomilu), to kompleks basenów przeznaczonych zarówno dla wyczołwców, jak i tych, którzy dopiero uczą się pływać. Imponuje przede wszystkim basen olimpijski o wymiarach 50 m x 25 m, jeden z najnowocześniejszych w Europie, z wmontowanym ruchomym pomostem, dzielącym w razie potrzeby obiekt na dwie części. Ciekawostką jest też ruchome dno, dzięki któremu można zmieniać głębokość wody, a także nowoczesne słupki startowe. Drugi basen o wymiarach 25 m x 8 m służy do rozgrzewki, z czego chętnie korzystają zawodnicy w trakcie rozgrywanych zawodów, oraz do nauki pływania. Trybuny z wygodnymi siedziskami pomieszczą ponad 1 500 kibiców i co ważne, są także miejsca przeznaczone dla osób niepełnosprawnych.

Sportowy chrzest obiekt przeszedł tydzień otwarcia, bowiem w Olsztynie zorganizowano Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych. Wszystko było jak w dorosłych zawodach: sędziowie ubrani na biało, międzyczasy wyświetlane na tablicy elektronicznej, doping kibiców i sportowa rywalizacja. Niebawem rozegrane zostaną tu zawody seniorów i mamy nadzieję gościć najlepszych pływaków naszego kraju. Wiadomo, testy najlepiej zdaje się podczas organizacji dużych imprez.

Część rekreacyjna to bogata oferta dla mieszkańców



fol. J. Zawieruchowska

Olsztyna i gości. Można nauczyć się pływać pod okiem instruktora, a także skorzystać z basenu rekreacyjnego z licznymi atrakcjami oraz kilku rodzajów saun.

Po kilku tygodniach funkcjonowania obiektu widać, że olsztynianie z zaciekawieniem i satysfakcją korzystają z wodnych atrakcji, choć ceny do niskich nie należą: od poniedziałku do piątku bilet normalny za godzinę kosztuje 16 zł, w weekendy i święta – 20, rodzinny zaś, w zależności od liczby osób, jest odpowiednio droższy.

Dobrze byłoby zagospodarować niebawem Stadion Stomilu, który wraz z nowoczesną Aquasferą stałby się sportową wizytówką województwa.(JZ)



fol. J. Zawieruchowska

## Co dzień w samo południe

Każdego dnia, gdy zegar ratuszowy wybije godzinę dwunastą, z balkonu Urzędu Miasta rozbrzmiewają dźwięki hejnału „O Warmio moja miła”. Gra Daniel Rupiński, młody niewidomy artysta, absolwent Szkoły Muzycznej I i II stopnia w klasie fortepianu i trąbki. W codziennym gwarze i zabieganiu nie każdy zwróci uwagę, że w ogóle ktoś gra. Niektórzy ledwo uniosą głowę, inni nie zauważą, są i tacy, którzy uśmiechną się życzliwie na myśl, że także Olsztyn ma swego hejnalistę. I oby tych było jak najwięcej, bo hejnał to jeden z symboli miasta. Dawniej kojarzył się z Krakowem i transmisją radiową w samo południe, dziś jest inaczej, o czym świadczy fakt odbywającego się od kilkunastu lat w Lublinie Ogólnopolskiego Przeglądu Hejnalów Miejskich. W ubiegłym roku wziął w nim udział Daniel Rupiński, godnie reprezentując gród nad Łyną i to był ten jeden dzień, gdy nie słyszeliśmy hejnału.

Daniel po raz pierwszy zagrał z ratuszowego balkonu w 2009 roku podczas obchodów 656 urodzin Olsztyna. Jak sam mówi, granie hejnału sprawia mu radość, ale chciałby ludziom dać od siebie coś więcej, spotykać się z nimi, opowiadać o sobie i słuchać opowieści innych. Zachęca osoby niepełnosprawne do wyjścia z domu, odkrywania swych talentów, nawiązywania znajomości, a ludzi zdrowych do tego, by mieli więcej zrozumienia dla potrzeb słabszych.



*fot. J. Zawieruchowska*

O tym jak nietuzinkową postacią jest artysta, świadczy fakt, że właśnie powstał o nim film dokumentalny pt. „Czuję więcej”. Niewidomym muzykiem zainteresował się reżyser z Poznania Jerzy Jernas, znany dokumentalista i jeden z pionierów kina offowego w Polsce. Cieszy fakt, że reżyser na bohatera filmu wybrał właśnie olsztyniaka, martwi jednak, że w samym Olsztynie o Danielu wie niewielu ludzi.(JZ)

## Olsztyn po raz trzeci będzie aktywny

Nastała wiosna. Długo wyczekiwana, z utęsknieniem wyglądana pora roku, kiedy wszystko wraca do życia i po prostu żyć się chce. Można nareszcie zrzucić z siebie grube płaszcze, odłożyć na najwyższą półkę czapki i szaliki, wyjąć co się ma najbarwniejszego i delektować się ciepłą aurą. Zima wprawdzie przyszła późno, niemal w ostatniej chwili, ale jak już przyszła, to mocno zamieszała w naszym życiu. Czas jak najszybciej zmienić swoje zimowe przyzwyczajenia, a tu z pomocą przychodzi kolejna edycja programu Olsztyn? Aktywnie!

W ubiegłym roku, często wbrew marnej pogodzie, z propozycji krajoznawczo-sportowych skorzystało ok. 10 tysięcy ludzi, i to nie tylko olsztyniaków. Wiek uczestników różny: od malucha w wózku do starszych osób dziarsko maszerujących z kijkami. Pomysłodawcy i organizatorzy świadomi popularności akcji poszli za ciosem i w tym roku przygotowali jeszcze bogatszą

ofertę. Kolarstwo, także górskie, biegi, nordic walking, pływanie, nurkowanie, spacer z przewodnikiem, to tylko niektóre z propozycji. Można będzie sprawdzić swoją wytrzymałość i orientację w terenie, poznać miejsca na pozór dobrze znane, skorzystać z atrakcji dla odważnych w parku linowym. Olsztyn Aktywnie to strzał w dziesiątkę, choć i tu pewnie zdarzają się słowa krytyki, że po co i w ogóle bez sensu. To co służy poprawieniu kondycji, a więc zdrowiu i jest ciekawym pomysłem na spędzenie wolnego czasu, zawsze ma sens.

Jest w czym wybierać, Olsztyn będzie aktywny do jesieni i każdy będzie mógł znaleźć coś ciekawego dla siebie, pod warunkiem rzecz jasna, że sam z siebie da to, co niezbędne: czas i chęci. Zachęcamy mieszkańców Gutkowa do uaktywnienia się wraz z wiosną. Propozycje przedstawione są na stronach internetowych ([www.aktywnie.olsztyn.eu](http://www.aktywnie.olsztyn.eu)) i na plakatach.(JZ)

## Gończy problem

Zdumiewa liczba pożarów w Polsce. Zimą ogień trawił przede wszystkim mieszkania, bowiem ludzie w różny sposób je ogrzewali, zapominając czasem o kontroli przewodów kominowych. Wraz z wiosną pożary przeniosły się na wolne powietrze, a tu w roli głównej występuje ludzka bezmyślność i głupota. W połowie marca podano, że w ciągu zaledwie kilku dni straż interweniowała ponad... 10 tysięcy razy. Najczęstsza przyczyna: wypalanie traw. Niefrasobliwość, dziwne przyzwyczajenia, przesady... Nie wiadomo dlaczego i po co ludzie to robią, przecież powszechnie wiadomo, że takie postępowanie przynosi tylko straty, poza tym jest nielegalne i grożą za to ustawowe kary. O ile karę można odbyć lub zapłacić, o tyle straty, jakie ponosi świat przyrody są trudne do oszacowania, a regeneracja trwa często wiele lat. Razem z trawą ogień zabija wszystko, co spotka na swej drodze: pożyteczne owady, ssaki, ptaki... Lista zresztą jest długa. Trzeba też mieć świadomość, jak fatalnie odbija się to na naszym zdrowiu i często zagraża naszemu życiu. Co się dzieje, gdy ogień wymyka się spod kontroli, można sobie łatwo wyobrazić. Każdego roku ginie w płomieniach co najmniej kilka osób, które podpaliły trawę, strażaków i przypadkowych ludzi. To wszystko powinno skłonić do zastanowienia się, czy wypalanie traw ma jakikolwiek sens. Nie stanowi ono jednak problemu dla naszego osiedla, podczas spacerów stwierdziliśmy tylko jedną niewielką plamę wypalanej trawy, co może świadczyć o zrozumieniu powagi sytuacji przez mieszkańców osiedla.

## Spotkanie mieszkańców osiedla Gutkowo z Prezydentem Miasta Olsztyna

W dniu 8 maja 2012 r. o godz. 18.00 w Szkole Podstawowej nr 19 przy ul. Bałtyckiej 151 odbędzie się spotkanie mieszkańców osiedla Gutkowo z Prezydentem Miasta Olsztyna Piotrem Grzymowiczem.

Na spotkaniu planuje się omówić zagospodarowanie brzegów Jeziora Krzywego od ul. Bałtyckiej do Łupstycha oraz budowę ul. Żurawiej i ul. Orlej.

Wszystkich mieszkańców naszego osiedla gorąco zapraszamy!

*Rada Osiedla Gutkowo*



*fol. A.S. Jadwiszczak*

Znany amerykański pisarz Wiliam Wharton w karambolu wywołanym wypalaniem traw stracił córkę, zięcia i wnuki. Przeżycia i stosunek do problemu opisał w książce pt. „Niezwinięte śmierci”. Lektura wciąż aktualna.(JZ)

**1% - TAK NIEWIELE,  
A MOŻE URATOWAĆ KOMUŚ ŻYCIE...**

**1%**

**WYSTARCZY  
1% TWOJEGO PODATKU!!!**

**W DEKLARACJI PIT JAKO OPP WYBIERZ  
ZWIĄZEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RP**

**CEL:**

**KRS 000029382**